

ANNA KOŚCIÓŁEK

ORCID: 0000-0003-2656-3453

Uniwersytet Rzeszowski

## DOWÓD Z INFORMACJI ZAWARTYCH W PORTALACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH (NA PRZYKŁADZIE FACEBOOKA)

Abstrakt: Serwisy społecznościowe mogą być cennym źródłem informacji o faktach mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy cywilnej. Choć wykorzystanie mediów społecznościowych w postępowaniu cywilnym nie było dotychczas przedmiotem badań, słusznie zauważa się, że informacje pozyskiwane z serwisów społecznościowych, w szczególności z Facebooka, prezentowane są w sądach niemal codziennie. Wobec wysokiej i stale rosnącej liczby przypadków wykorzystania informacji z serwisów społecznościowych prawidłowa praktyka pozyskiwania, rejestrowania, wykorzystywania i oceniania takich informacji nabiera szczególnego znaczenia. Dlatego też zagadnienia te są przedmiotem analizy zawartej w niniejszym opracowaniu.

Słowa kluczowe: postępowanie cywilne, dowody, informacje, serwisy społecznościowe, Facebook

### UWAGI WPROWADZAJĄCE

Człowiek z natury jest istotą społeczną — poszukuje więzi z innymi ludźmi, tworzy z nimi relacje, ma potrzebę przynależenia do grupy. Wraz z rozwojem internetu pojawiła się nowa płaszczyzna realizacji tych potrzeb — świat wirtualny, w szczególności portale społecznościowe, zwane również serwisami społecznościowymi<sup>1</sup>. Dla niejednego portale te stały się nieodłączną częścią codzienności.

Istnieje wiele definicji portali społecznościowych. Na potrzeby niniejszego opracowania portal społecznościowy rozumiany jest jako witryna będąca internetowym miejscem spotkań ludzi poszukujących nowych znajomości, w którym uczestnicy wymieniają się różnorodnymi informacjami na podstawie swoich indywidualnych profili, wykorzystując do tego celu specjalny interfejs<sup>2</sup>. Wspólną

<sup>1</sup> U.M. Grześkowiak, *Portale społecznościowe — wybrane aspekty*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Studia Informatica” 2011, nr 28, s. 359.

<sup>2</sup> E. Niewiadomska, *Wpływ portali społecznościowych na rozwijanie umiejętności informacyjnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Studia Informatica” 2011, nr 28, s. 160.

cechą wszystkich portali społecznościowych jest możliwość tworzenia konta użytkownika i jego indywidualnego profilu, który niejednokrotnie sam w sobie zawiera bardzo szczegółowe i osobiste informacje. Co więcej, każda zarejestrowana osoba może wyszukiwać znajomych i przyjaciół, nawiązywać z nimi wirtualne kontakty, wysyłać do nich indywidualne wiadomości oraz udostępniać im rozmaite informacje w inny sposób.

Istnieje bardzo duży wybór serwisów społecznościowych, do których możemy dołączyć, wszystkich nie sposób wymienić. Do najpopularniejszych na świecie należą: Facebook, Instagram, YouTube, Twitter czy TikTok. Są to oczywiście tylko przykłady, o których słyszał prawie każdy. Prawie każdy, ponieważ portale społecznościowe są bardzo popularne, a liczba ich użytkowników stale rośnie. Dla przykładu, liczbę użytkowników Facebooka aktywnych w ciągu miesiąca szacuje się obecnie na blisko 3 mld osób, w samej zaś Polsce w sierpniu 2022 roku liczba realnych użytkowników tego portalu, czyli osób, które odwiedziły i wygenerowały co najmniej jedną odsłonę w tym serwisie, wyniosła niemal 23 mln<sup>3</sup>.

Popularność portali społecznościowych niejednokrotnie idzie w parze z pewnego rodzaju „ekshibicjonizmem informacyjnym” — chętnie informujemy często nieograniczone grono osób o przebiegniętych kilometrach, zjedzonych potrawach, spotkanych osobach czy odwiedzonych miejscach albo dzielimy się bardzo osobistymi informacjami w indywidualnych rozmowach prowadzonych za pośrednictwem serwisu. Nic więc dziwnego, że rośnie liczba przypadków posiłkowania się przez strony procesu cywilnego informacjami tak chętnie przez nas udostępnianymi i przedkładania dowodów z takich właśnie portali społecznościowych. Dlatego warto zastanowić się, jak powinna wyglądać prawidłowa praktyka w tym zakresie, zwłaszcza w kwestii uzyskiwania i utrwalania informacji z portali społecznościowych, wykorzystywania ich w procesie oraz oceny ich wiarygodności. Należy przy tym podkreślić, że poszczególne portale znacznie różnią się między sobą, co nadaje im indywidualny charakter<sup>4</sup>. Dlatego też problematyka dowodu z informacji zawartych w portalach społecznościowych zostanie omówiona na przykładzie najbardziej popularnego z nich, to jest Facebooka.

## I. UZYSKIWANIE INFORMACJI

Jeśli chodzi o pierwszą z zasygnalizowanych na wstępie kwestii, to jest uzyskiwanie informacji zawartych w portalach społecznościowych, przede wszystkim należy wskazać, że strony najczęściej uzyskują te informacje samodzielnie. Stan

<sup>3</sup> <https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/wyniki-badania-mediapanel-za-sierpien-2022.html> (dostęp: 29.09.2022).

<sup>4</sup> E. Niewiadomska, *Wpływ portali społecznościowych na rozwijanie umiejętności informatycznych*, s. 161.

ów jest naturalną konsekwencją zasady, zgodnie z którą to właśnie strony mają obowiązek wyraźnego powołania konkretnego środka dowodowego dla wykazania podnoszonych przez siebie twierdzeń, uzasadniających żądanie (art. 232 k.p.c.).

Odnośnie zaś do sposobu uzyskania tych informacji przez strony w wypadku Facebooka wiele danych można uzyskać za pośrednictwem własnego profilu na portalu społecznościowym. Dzieje się tak, ponieważ większość informacji udostępnianych przez określonego użytkownika (na przykład dane profilowe, w tym dane o związkach, zatrudnieniu czy zamieszkanui, jak również udostępniane przezeń zdjęcia, filmy, inne wpisy) jest widoczna co najmniej dla wszystkich jego znajomych. Jeżeli zatem znajdujemy się w gronie znajomych konkretnego użytkownika, możemy wykorzystać nasz profil w celu zdobycia takich informacji. Zdarza się też, że cały profil danego użytkownika jest publicznie dostępny dla każdego innego użytkownika portalu — wówczas zdobycie informacji udostępnianych przez takiego użytkownika za pośrednictwem własnego profilu nie wymaga nawet przynależności do grona jego znajomych. Co więcej, w przypadku Facebooka nawet osoby niemające konta w tym serwisie społecznościowym mogą uzyskać dostęp do niektórych informacji w nim zawartych. Ten sposób uzyskiwania udostępnianych na Facebooku informacji i dopuszczalność wykorzystania takich informacji w postępowaniu cywilnym nie budzi żadnych wątpliwości.

Wśród informacji zawartych na Facebooku są także informacje dostępne wyłącznie dla ściśle określonych użytkowników. Dotyczy to wiadomości tekstowych czy multimedialnych przesyłanych między określonymi osobami — w prywatnych konwersacjach czy w ramach grup o ograniczonym zakresie użytkowników. Dostęp do takich informacji można uzyskać wyłącznie za pomocą konta uprawnionego do nich użytkownika. Uzyskanie informacji w ten sposób może jednak niekiedy wywoływać wątpliwości co do zgodności z prawem. Zachowanie takie naraża bowiem stronę na odpowiedzialność karną przewidzianą w art. 267 § 1 k.k. i to nawet, jak pokazuje orzecznictwo<sup>5</sup>, jeśli dysponujemy cudzym hasłem pozwalającym na logowanie się do portalu. Jest ono wątpliwe także z punktu widzenia prawa cywilnego procesowego, gdyż wywołuje co najmniej ryzyko oddalenia wniosku dowodowego. W literaturze znaleźć można bardzo stanowczy pogląd, że taki wniosek powinien zostać bezwzględnie oddalony z powodu niedopuszczalności tak uzyskanego dowodu<sup>6</sup>. Ale też wskazuje się, że dowody zdobyte w sposób

<sup>5</sup> W orzecznictwie przyjęto, że znajomość hasła do cudzego konta na Facebooku, nawet za zgodą właściciela tego konta, nie uprawnia do uzyskiwania informacji za jego pośrednictwem. „Fakt poznania przez oskarżonego hasel dostępu do kont należących do pokrzywdzonej wcale nie oznacza, że był on upoważniony do ich wykorzystania i uzyskania informacji dla niego nieprzeznaczonych”. Zob. uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 4 maja 2016 r., II Ka 39/16, Legalis nr 2102467.

<sup>6</sup> W. Bijas, *Dowody z Facebooka w procesie cywilnym*, „Prawo Mediów Elektronicznych” 2017, nr 2, s. 27. Zob. też Ł. Błaszczak, [w:] *Dowody i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych. Komentarz praktyczny z orzecznictwem. Wzory czynności sądowych i pism procesowych*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, Warszawa 2015, s. 72 n.

naruszający uprawnienie konkretnej osoby do dysponowania określoną informacją (art. 267 k.k.) należą co prawda do katalogu dowodów sprzecznych z prawem, lecz nie przekłada się to automatycznie na ich niedopuszczalność<sup>7</sup>. Rozwiązanie zasygnalizowanej rozbieżności poglądów wykracza poza ramy niniejszego opracowania, niemniej jednak podkreślić warto, że choć aktualnie obowiązujące przepisy nie wprowadzają w tym zakresie bezwzględnego zakazu dowodowego, ryzyko oddalenia wniosku dowodowego wydaje się realne.

## II. UTRWALANIE INFORMACJI

Jeśli chodzi o utrwalanie informacji zawartych w portalach społecznościowych, to w praktyce najczęściej spotykanym sposobem jest wykonanie wydruku strony internetowej. Z tym oczywistym zastrzeżeniem, że wydruk może dotyczyć tylko takiej zawartości, która może być utrwalona na papierze, to jest plików zawierających dane alfanumeryczne, tabele, rysunki, zdjęcia. Dane audialne, wizualne i audiowizualne z natury rzeczy nie mogą być drukowane. Wydruk jest sposobem, który wydaje się najprostszy — do jego wykonania wystarczy bowiem skojarzona z urządzeniem drukarka i odpowiedni skrót klawiszowy, względnie wybór opcji wydruku z właściwego paska narzędziowego. Stwierdzenie to jest oczywiście pewnym uproszczeniem, gdyż niekiedy taka opcja nie zadziała zbyt dobrze i trzeba będzie jednak wykorzystać inne sposoby wykonania wydruku — na przykład narzędzie w edytorze tekstu, które umożliwi zaznaczenie wybranego obszaru ekranu, a następnie wstawienie go do dokumentu i potem wydrukowanie. Żadna z tych opcji nie jest jednak szczególnie skomplikowana pod względem technicznym. Dlatego zapewne wydruki wysyłanych przez użytkowników portali społecznościowych wiadomości, udostępnianych przez nich wpisów czy fotografii coraz częściej bywają przedkładane jako dowody.

Inną opcją, rzadziej spotykaną w praktyce, jest utrwalenie dowodu w takiej postaci, w jakiej znajduje się on w oryginale, co w odniesieniu do treści zawartych w portalach społecznościowych oznacza postać cyfrową. Wbrew pozorom zapisanie strony internetowej i informacji, które chcemy wykorzystać, nie jest wcale takie trudne — nawet jeśli wykracza poza wykonanie tak zwanego zrzutu ekranu. Nie trzeba nawet wykorzystywać w tym celu specjalistycznego oprogramowania. Takie programy oczywiście istnieją, co więcej są powszechnie dostępne, a skorzystanie z nich nie wymaga szczególnej wiedzy i przygotowania. Można jednak skorzystać z łatwiejszej opcji, którą dysponuje każdy korzystający z przeglądarki internetowej. Właściwie każda przeglądarka pozwala bowiem na zapisywanie odwiedzanych stron tak, aby możliwe było ich przeglądanie w trybie offline, bez dostępu do internetu. W jednej z powszechnie używanych przeglądarek interne-

<sup>7</sup> A. Skorupka, *Dopuszczalność dowodu sprzecznego z prawem w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2021, s. 250 n.

towych wystarczy wejść na stronę, którą chcemy utrwalić (na przykład określony post na Facebooku), a następnie w prawym górnym rogu rozwinąć pasek narzędzi i wybrać opcję „zapisz stronę jako”. Po wskazaniu miejsca zapisania strony wystarczy wybrać opcję „zapisz”. Zapisana w ten sposób strona składa się z kilku do kilkunastu tysięcy plików zamieszczonych w jednym folderze oraz z osobno zapisanego pliku HTML. Otwarcie zapisanej strony wymaga jedynie uruchomienia tego pliku, który sam korzysta z wszystkich pobranych elementów. W celu przedłożenia zapisanej w ten sposób strony w sądzie należy utrwalić wszystkie wspomniane pliki na wybranym nośniku (na przykład płycie). Ten sposób jest zatem dość prosty, co sprawia, że takiego utrwalenia może dokonać sama strona — całkowicie samodzielnie czy też w obecności świadków. Można także takiego utrwalenia dokonać niejako w sposób kwalifikowany, korzystając w tym celu z pomocy specjalisty.

Rozróżnienie wspomnianych sposobów utrwalenia informacji zawartych w portalu społecznościowym wydaje się mieć dość istotne znaczenie z punktu widzenia sposobu wykorzystania takich informacji w postępowaniu cywilnym oraz z perspektywy wiarygodności dowodu z informacji pochodzących z portalu społecznościowego.

### III. WYKORZYSTANIE INFORMACJI W POSTĘPOWANIU CYWILNYM

Jeśli chodzi o wykorzystanie informacji pochodzących z portali społecznościowych w postępowaniu cywilnym, kwestia ta sprowadza się przede wszystkim do pytania o to, jak zakwalifikować utwalone przez stronę informacje, a więc o jakim środku dowodowym powinniśmy mówić. Przed przystąpieniem do odpowiedzi na tak ujęte pytanie warto jednak zauważyć, że wykorzystanie analizowanych informacji w postępowaniu cywilnym nie zawsze będzie związane z przeprowadzeniem dowodu, jako że nie wymagają dowodu fakty, o których informacja jest powszechnie dostępna (art. 228 § 2 k.p.c.). Nie każda informacja pochodząca z portalu społecznościowego może być oczywiście zakwalifikowana jako informacja powszechnie dostępna w rozumieniu art. 228 § 2 k.p.c. Należy bowiem przyjąć, że pojęcie to obejmuje informację, do której dostęp ma charakter publiczny, to jest nie wymaga zezwolenia ze strony udostępniającego ją użytkownika. W literaturze zastrzega się przy tym, że ogólnodostępne informacje zawarte w portalach społecznościowych tracą przymiot powszechnej dostępności, jeżeli zachodzi konieczność stworzenia konta w danym serwisie celem dotarcia do informacji<sup>8</sup>. Wydaje się jednak, że wymóg założenia konta w danym portalu

<sup>8</sup> Więcej zob. S. Rabczuk, *Wykorzystanie mediów społecznościowych w postępowaniu cywilnym. Treści z nich pochodzące jako fakty, o których informacja jest powszechnie dostępna*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2020, nr 3, s. 93 n.

nie powinien wyłączać możliwość uznania, że są one dostępne powszechnie, ponieważ są one dostępne dla każdego zalogowanego użytkownika, niezależnie od jakichkolwiek powiązań między nim a autorem<sup>9</sup>.

Przechodząc do odpowiedzi na pytanie o to, jak zakwalifikować utrwalone przez stronę informacje pochodzące z portali społecznościowych, trzeba przyjąć, że informacje takie mogą tworzyć trzy rodzaje środków dowodowych w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego.

Jeżeli chodzi o dwie pierwsze możliwości, to należy podkreślić, że zarówno wydruk informacji z portalu społecznościowego, jak i ich elektroniczne utrwalenie nie są dokumentem w rozumieniu art. 244 i 245 k.p.c. — nie są zatem ani dokumentami urzędowymi, ani dokumentami prywatnymi. Nie oznacza to jednak, że nie mogą być dowodem w sprawie cywilnej. Wręcz przeciwnie, jeśli tylko mieszczą się w pojemnej definicji dokumentu w rozumieniu art. 77<sup>3</sup> k.c., to przeprowadzenie dowodu z takich dokumentów jest możliwe. Kwalifikując takie informacje jako dokument w rozumieniu przepisów prawa materialnego, należy oczywiście wskazać właściwe przepisy prawa procesowego pozwalające na przeprowadzenie dowodu z takiego dokumentu. Przeprowadzenie takiego dowodu powinno nastąpić albo na podstawie art. 243<sup>1</sup> k.p.c., albo na podstawie art. 308 k.p.c. Ocena tego, czy dany nośnik uznać za dokument, a jeżeli tak, to jaki mu przyznać charakter, należy każdorazowo do sądu orzekającego w sprawie. Reasumując, najpierw sąd powinien zbadać, czy przedłożony w sprawie środek zawiera elementy konstytutywne dokumentu. W wypadku pozytywnych ustaleń w tej kwestii dalsza ocena dotyczy tych cech dokumentu, które pozwalają na uznanie go za dokument tekstowy z możliwością ustalenia jego wystawcy (art. 243<sup>1</sup> k.p.c.) lub inny dokument (art. 308 k.p.c.).

Nie można wykluczyć, że informacje pochodzące z portalu społecznościowego zostaną uznane za dokumenty w rozumieniu art. 243<sup>1</sup> k.p.c., a w konsekwencji będą do nich stosowane wprost przepisy oddziału o dokumentach. Podstawowe z punktu widzenia art. 243<sup>1</sup> k.p.c. jest, żeby utrwalona informacja pochodząca z portalu społecznościowego zawierała tekst i umożliwiała ustalenie wystawcy. Za dokumenty zawierające tekst, w rozumieniu tego przepisu, należy uznać dokumenty sporządzone za pomocą znaków alfabetu i reguł językowych, które umożliwiają odczytanie zawartych w tych dokumentach informacji<sup>10</sup>. W kwestii zaś ustalenia wystawcy, a więc osoby, od której pochodzi zapisana w dokumencie informacja, istotne jest, od kogo pochodzą oświadczenia (wpisy) zamieszczane w portalu społecznościowym, a nie kto jest autorem ich wydruku lub cyfrowego odwzorowania. W literaturze zauważa się, że skoro ustawodawca nie konkretyzuje

<sup>9</sup> S. Rabczuk, P. Waszkiewicz, K. Worek, *Wykorzystanie dowodów z mediów społecznościowych w postępowaniu cywilnym. Perspektywa badawcza*, [w:] *Granice prawa. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Siemaszki*, red. P. Ostaszewski, K. Buczkowski, Warszawa 2020, s. 766–767.

<sup>10</sup> J. Sadowski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505<sup>39</sup>*, t. 1, red. T. Szancilo, Warszawa 2019, Legalis, Uwagi do art. 243<sup>1</sup>, nb 8.



sposobu ustalenia tożsamości wystawcy, można ją ustalić w każdy zobiektywizowany sposób, w zależności od możliwości technicznych istniejących co do danego rodzaju dokumentu (na przykład podpis własnoręczny, podpis elektroniczny, ale również w inny sposób, na przykład przez adres mailowy, z którego wysłano e-mail określonej treści), przy czym istotna jest wiarygodność dokonanych ustaleń, przede wszystkim w aspekcie technicznych możliwości nieuprawnionego zmodyfikowania treści utrwalonej w dokumencie<sup>11</sup>. Ustalenie wystawcy informacji tekstowej umieszczonej na portalu społecznościowym jest zasadniczo możliwe z tego powodu, że określona wypowiedź czy wiadomość pochodząca od konkretnego użytkownika zostaje powiązana z jego profilem, a więc najczęściej z jej imieniem i nazwiskiem. W tym kontekście można się pokusić o pewną generalizację — większość kont na portalach społecznościowych, oznaczonych imieniem i nazwiskiem, jest autentyczna. Ale należy mieć na względzie i to, że portale społecznościowe najczęściej nie weryfikują tożsamości swoich użytkowników, co sprawia, że istnieje wiele profili fikcyjnych, to jest założonych przez osoby o innych danych osobowych niż wyświetlane w nazwie profilu. Co więcej, nie można także wykluczyć, że informacja zostanie zamieszczona w ramach profilu danej osoby, ale przez użytkownika, do którego profil ten należy. Wiele osób, korzystając z Facebooka w swoich urządzeniach, i to nie tylko prywatnych, pozostaje tam bowiem ciągle zalogowana albo co prawda wylogowuje się, lecz pozostawia dane logowania zapisane w pamięci urządzenia, co sprawia, że każda osoba mająca dostęp do takiego urządzenia może zamieścić dowolną informację, wykorzystując łatwy dostęp do naszego profilu.

Jeżeli w konkretnej sytuacji nie jest możliwe ustalenie autora oświadczeń zamieszczonych w portalu społecznościowym, dokument zawierający tekst będzie tak zwanym innym dokumentem, o którym mowa w art. 308 k.p.c. Podobnie, jeśli dokument nie będzie miał w ogóle charakteru tekstowego — czyli zawierał będzie wyłącznie zapis obrazu, dźwięku albo obrazu i dźwięku. Wreszcie, podobnie będzie jeśli dokument co prawda zawiera elementy tekstowe, ale oprócz nich jest zapis obrazu, dźwięku albo obrazu i dźwięku — a więc chyba najbardziej typowo, jeśli chodzi o prezentowanie informacji pochodzących z portali społecznościowych. Wówczas, zgodnie z art. 308 k.p.c., dowód z takich dokumentów przeprowadza się, stosując odpowiednio przepisy o dowodzie z oględzin oraz o dowodzie z dokumentów. Innymi słowy ocena stanu zewnętrznego danego dokumentu będzie przeprowadzana według reguł o oględzinach, a ocena jego treści — z zastosowaniem przepisów o dokumentach.

Nie wszystkie informacje pochodzące z portalu społecznościowego mogą zostać uznane za dokument w rozumieniu art. 77<sup>3</sup> k.c. Powszechnie przyjmuje się, że konstytutywną cechą dokumentu w rozumieniu tego przepisu jest jego intelektualna zawartość, która obejmuje różne spostrzeżenia, myśli i oświadczenia

---

<sup>11</sup> K. Flaga-Gieruszyńska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, Legalis 2022, Uwagi do art. 243<sup>1</sup>, nb 4.

ludzkie, w tym oświadczenia (wiedzy, woli, uczuć). Jeżeli zatem przedmiotowe informacje nie mają takiej zawartości, nie będą dokumentem w rozumieniu art. 77<sup>3</sup> k.c. Nie oznacza to jednak, że dowód z takich informacji jest niedopuszczalny. Należy bowiem pamiętać, że w kodeksie postępowania cywilnego nie zawarto zamkniętego katalogu środków dowodowych. Wręcz przeciwnie, kodeks przewiduje otwarty katalog środków dowodowych, co wynika wyraźnie z dyspozycji art. 309, który odnosi się do środków dowodowych innych niż wyraźnie wymienione w kodeksie. Informacje takie będą zatem innymi środkami dowodowymi w rozumieniu tego przepisu. Należy przy tym podkreślić, że redakcja art. 309 k.p.c. obejmuje wyraźnie dowody nieujęte poprzedzającymi artykułami, a zatem również dyspozycją art. 308 k.p.c. Tym samym informacje pochodzące z portalu społecznościowego będą innymi środkami dowodowymi tylko w przypadku, jeżeli nie mogą zostać uznane za dokument w rozumieniu art. 77<sup>3</sup> k.c., a w konsekwencji dowód z takich informacji nie może być przeprowadzony na podstawie art. 243<sup>1</sup> k.p.c. albo art. 308 k.p.c.

Na mocy art. 309 k.p.c. sposób przeprowadzenia dowodu innymi środkami dowodowymi określi sąd zgodnie z ich charakterem, stosując odpowiednio przepisy o dowodach. Wydaje się, że jeśli chodzi o przeprowadzenie dowodu z informacji pochodzących z portali społecznościowych (które to informacje nie są dokumentem) najważniejsze będzie stosowanie przepisów o oględzinach.

#### IV. WIARYGODNOŚĆ I MOC DOWODOWA

W odniesieniu do wiarygodności i mocy dowodów z informacji pochodzących z portali społecznościowych należy podkreślić, że wspomnianą wiarygodność i moc sąd ocenia tak jak każdy inny dowód, a więc zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, czyli według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (art. 233 § 1 k.p.c.).

Należy przy tym zauważyć, że w ramach swobodnej oceny dowodów z pewnością nie powinno się bezrefleksyjnie przyjmować, że wydruk komputerowy świadczy o istnieniu zapisu komputerowego określonej treści w chwili dokonywania wydruku. Zwłaszcza że treść wydruku, na którym znajduje się na przykład określony tekst wiadomości czy posta, może być z łatwością zmodyfikowany względem oryginalnej informacji. Aby dokonać takiej modyfikacji, nie trzeba najczęściej mieć nawet szczególnej wiedzy, oprogramowania czy sprzętu. Oczywiście już samo to, że takie wydruki mogą być z łatwością modyfikowane, nie pozbawia ich *a priori* mocy dowodowej. Dzieje się tak nawet wówczas, gdy jest to jedyna przedstawiona sądowi postać odwzorowania informacji zawartej w portalu społecznościowym, a więc także wtedy, gdy strona nie przedłożyła cyfrowej kopii takich informacji. Trzeba przy tym zastrzec, że wtedy powinno się wyjątkowo ostrożnie podejść do przedłożonego wydruku, a przede wszystkim bardzo



poważnie traktować każde zaprzeczenie jego wiarygodności przez stronę przeciwną. Trochę inaczej dzieje się, gdy dowód z informacji zawartych w portalu społecznościowych będzie miał formę elektroniczną. Trzeba bowiem pamiętać, że ingerencja w treść zapisanej strony internetowej, choć oczywiście możliwa, jest znacznie trudniejsza i wymaga już większej wiedzy informatycznej.

Kwestia sposobu utrwalenia informacji z portalu społecznościowego to niejedyna „zmienna”, którą sąd powinien uwzględniać w kontekście oceny wiarygodności i mocy dowodowej analizowanych dowodów. Nawet jeśli sąd dysponuje cyfrową postacią treści znajdujących się w portalu, wiele innych okoliczności może świadczyć o tym, że treści te nie są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Oceniając wiarygodność takich treści, powinno się pamiętać choćby o tym, że choć określona informacja może co prawda pochodzić od osoby będącej właścicielem danego konta i profilu, ale odbiegać od prawdy. Użytkownicy, którzy opisują w portalach społecznościowych swoje życie, niejednokrotnie mijają się z prawdą, zarówno celowo (na przykład celowe oznaczanie swojego pobytu w miejscu, w którym użytkownik faktycznie się nie znajduje), jak i niezamierzenie (na przykład użytkownik z przyczyn losowych nie wziął udziału w wydarzeniu, co do którego zaznaczył w portalu opcję „wezmę udział”).

W konsekwencji należy przyjąć, że dowody z informacji pochodzących z portali społecznościowych jedynie wyjątkowo powinny samodzielnie prowadzić do definitywnego ustalenia określonych faktów (na przykład gdy strona potwierdza wykazywane w ten sposób okoliczności). Najczęściej jednak dowody takie powinny być zestawiane z innymi dowodami — na przykład okoliczność pobytu w określonym miejscu (hotelu itp.), w którym użytkownik „zameldował” się na Facebooku, można poprzeć innymi dowodami, choćby zdjęciem tej osoby z określonego miejsca, monitoringiem, zeznaniami świadków czy wyciągiem z konta bankowego. Dopiero taka kombinacja powinna doprowadzić sąd do przekonania o prawdziwości określonej okoliczności. O ile więc informacje z portalu społecznościowego same w sobie niejednokrotnie mogą nie być wystarczająco wiarygodne, aby przekonać sąd co do określonego faktu, to często są znakomitym punktem zaczepienia.

## PODSUMOWANIE

Media społecznościowe mogą być cennym źródłem informacji odnośnie do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Co prawda wykorzystanie mediów społecznościowych w postępowaniu cywilnym nie doczekało się dotychczas opracowań empirycznych, jednak w literaturze zauważa się, że informacje uzyskane z portali społecznościowych, a w szczególności z Facebooka, prezentowane są w sądach niemal każdego dnia<sup>12</sup>.

<sup>12</sup> W. Bijas, *Dowody z Facebooka w procesie cywilnym*, s. 31.

Informacje pochodzące z portali społecznościowych najczęściej uzyskiwane są samodzielnie przez strony. Mogą one mieć charakter zarówno treści publicznie dostępnych, jak i prywatnych — do których dostęp jest ograniczony. Obie kategorie informacji mogą być wykorzystane w postępowaniu cywilnym, z tym jednak zastrzeżeniem, że w przypadku informacji prywatnych, zdobytych przez stronę w sposób sprzeczny z prawem, zachodzi ryzyko oddalenia wniosku dowodowego.

Jeśli chodzi o utrwalanie informacji zawartych w portalach społecznościowych, to dopuścić należy zarówno najczęściej występujące w praktyce wydruki stron internetowych, jak i cyfrowe odwzorowania zawartości takich stron.

Wykorzystanie informacji pochodzących z portali społecznościowych w postępowaniu cywilnym z reguły wymaga przeprowadzenia dowodu. Informacje te mogą stanowić trzy rodzaje środków dowodowych w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego — dokument tekstowy z możliwością ustalenia jego wystawcy (art. 243<sup>1</sup> k.p.c.), inny dokument (art. 308 k.p.c.) lub inny środek dowodowy (art. 309 k.p.c.).

Wiarygodność i moc dowodów z informacji pochodzących z portali społecznościowych sąd powinien oceniać zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, to jest według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

## EVIDENCE FROM INFORMATION CONTAINED IN SOCIAL NETWORKING SERVICES (ON THE EXAMPLE OF FACEBOOK)

### Summary

Social networking services can be a valuable source of information about the facts relevant to the resolution of a civil case. Although the use of social media in civil proceedings has not been subjected to empirical studies so far, it is rightly noted that information obtained from social networking services, in particular from Facebook, is presented in courts almost every day. In view of the growing number of cases of using information from social networking sites, the correct practice of obtaining, recording, using and evaluating such information becomes particularly important. Therefore these issues are the subject of this study.

Keywords: civil proceedings, evidence, information, social networking services, Facebook

## BIBLIOGRAFIA

- Bijas W., *Dowody z Facebooka w procesie cywilnym*, „Prawo Mediów Elektronicznych” 2017, nr 2, s. 25–32.
- Błaszczak Ł., [w:] *Dowody i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych. Komentarz praktyczny z orzecnictwem. Wzory czynności sądowych i pism procesowych*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, Warszawa 2015.
- Flaga-Gieruszyńska K., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, Warszawa 2022, Legalis.

- Grzeškowiak U.M., *Portale społecznościowe — wybrane aspekty*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Studia Informatica” 2011, nr 28, s. 359–367.
- Niewiadomska E., *Wpływ portali społecznościowych na rozwijanie umiejętności informatycznych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Studia Informatica” 2011, nr 28, s. 159–167.
- Rabczuk S., *Wykorzystanie mediów społecznościowych w postępowaniu cywilnym. Treści z nich pochodzące jako fakty, o których informacja jest powszechnie dostępna*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2020, nr 3, s. 93–109.
- Rabczuk S., Waszkiewicz P., Worek K., *Wykorzystanie dowodów z mediów społecznościowych w postępowaniu cywilnym. Perspektywa badawcza*, [w:] *Granice prawa. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Siemaszki*, red. P. Ostaszewski, K. Buczkowski, Warszawa 2020.
- Sadomski J., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505<sup>39</sup>*, t. 1, red. T. Szanciło, Warszawa 2019.
- Skorupka A., *Dopuszczalność dowodu sprzecznego z prawem w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2021.